Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 280 — Katowice, środa 30-go listopada 1932 r. — Rok 31

Jaki pan -- taki kram.

Na tle ostatnio odbytego procesu, w czasie którego na ławie oskarżonych zasiedli dyrektorowie Ebeling, Ogiermann i Caspar zarysowała się niezwykle jaskrawo od strony moralnej sylwetka p. Hochberga, księcia na Pszczynie i przywódcy wojującej niemczyzny na Śląsku.

Przewód sądowy umożliwił opinji publicznej zorjentowanie się w charakterze przedsiębiorstw prowadzonych przez księcia pszczyńskiego, wykazując całkowitą ich kruchość i niepewność a kierowników tych kwalifikując jako ludzi, którzy choć świadomie, to jednak bez woli przeciwstawienia się, szli ślepo za wskazówkami, wychodzącemi z książęcego pałacu w Pszczynie. Wszystkie nici niesamowitych machinacyj i ciemnych kombinacyj handlowych prowadziły do gabinetu księcia pszczyńskiego i jakkolwiek nie on zasiadł na ławie oskarżonych, a tylko bezwolne manekiny jego w osobie p. Ebelinga, a zwłaszcza Ogiermanna, to jednak w cieniu ich nieomylnie odczuć się dawało główny motor — Fürsta.

Na rolę jego w całej tej oszukańczej i bagiennej historji „Oswagu" rzucił jasny snop światła przewodniczący Trybunału prezes dr. Radłowski, podnosząc **że główni winowajcy niestety nie zasiedli jednak na ławie oskarżonych. Istotnie, dwaj z pośród nich, generalni dyrektorowie Nasse i Uhlig uciekli do Niemiec, a patron całej afery, Pless, tak umiejętnie kierował całą sprawą, że z punktu widzenia ścisłych przepisów karnych, jakkolwiek on sam był wszystkiego promotorem, podstawy do oskarżenia znalazły się tylko przeciw tym trzem panom, którzy narazie zasiedli na ławie oskarżonych.**

Wiadomo, iż Pless dowodzi na terenie międzynarodowym, że przyczyną upadku „Oswagu" był rzekomo niesłuszny wymiar podatku, wobec niego zastosowany. Z przebiegu rozprawy okazuje się, co już dawno było wiadomem wtajemniczonym, że „Oswag", założony wraz z pięciu innemi spółkami akcyjnemi koncernu pszczyńskiego, nie rozporządzał żadnym kapitałem i **był typowem przedsiębiorstwem grynderskiem.** Pięć spółek akcyjnych koncernu pszczyńskiego żyrowało sobie nawzajem kredyty i w ten sposób naciągnięto łatwowiernych wierzycieli na kwotę około 40 milj. zł. Jeżeli dla dwudziestukilku miljonów znajduje się obecnie pewna równowartość w postaci fabryki w Wyrach i w Waldenburgu, to trzeba stwierdzić, że **na kilkanaście miljonów ograbiono wprost wierzycieli. Łatwo sobie wyobrazić, ile wskutek tego rodzaju machinacyj spowodowano tragedyj i nieszczęść ludzkich i ile egzystencyj bezpowrotnie zniszczono. Moralne oblicze patrona tej afery „Fürsta von Pless" ukazało się w jaskrawem a ponurem świetle. Nie można oprzeć się uczuciu niesmaku i odrazy, że ten właśnie człowiek stoi na czele politycznej organizacji Niemców na Śląsku polskim.** Ta osobistość, która skarży Rząd polski przed wszelkiemi możliwemi instancjami międzynarodowemi, a równocześnie inspiruje akcje finansowe, niszczące setki i tysiące ludzi, stojąc na czele organizacji Niemców, przyczynia się niewątpliwie do zatruwania stosunków narodowościowych na Śląsku. **Główny oskarżony i skazany w obecnym procesie dr. Ebeling** był właściwie tylko — jak to stwierdził przewodniczący Trybunału — nieszczęśliwem **choć świadomem swej akcji narzędziem, w rękach innych. Ci nie zasiedli jeszcze na ławie oskarżonych, ale opinja publiczna wydała już na nich wyrok 10-krotnie ostrzejszy niż ten, który spotkał obecnego głównego oskarżonego Ebelinga.**

Ciekawiśmy bardzo, jakie wnioski z ubiegłego procesu wyciągnie „Volksbund", którego przywódcą jest nie kto inny, ale właśnie książę Hochberg. Odnosimy wrażenie, że szanująca się organizacja niełatwo pogodzi się z myślą, że na czele jej stoi postać, która tak beznadziejnie smutną rolę odegrała w procesie „Oswagu", chyba że część pieniędzy zdobytych na tej drodze wpłynęła również do kasy „Volksbundu", zasilając jego wątpliwej wartości działalność w myśl wygodnej zasady, że „pieniądz nie cuchnie". Gdyby tak istotnie, jak przypuszczamy, miało być, to wówczas wdzięczność obowiązuje i nadal nad stolcem prezydjalnym „Volksbundu" widniałaby mitra książęca. Trudno bowiem tak bezceremonjalnie „wylać" z organizacji swego dotychczasowego złotodajnego dobroczyńcę.

Miejmy przeto nadzieję, że całkowicie skompromitowany książę Hochberg z Pszczyny nadal będzie „zaszczycał" swem przewodnictwem „Volksbund" w imię „dobra" wojującej niemczyzny na Śląsku. Czy jednak podniesie to zaszarganą wartość pracy wspomnianej organizacji, śmiemy mocno powątpiewać, wszak powiada przysłowie: „jaki pan — taki kram".

Jeszcze nie wiadomo, kto będzie kanclerzem Rzeszy.

Berlin. Przewidziana na wczoraj **konferencja między Schleicherem z jednej a Strasserem i Frickem z drugiej strony nie doszła do skutku, gdyż przywódcy narodowych socjalistów, którym Hitler odebrał pełnomocnictwa, odrzucili kategorycznie zaproszenie na konferencję.** Fakt ten tłumaczą w kołach politycznych zwycięstwem kierunku radykalnego w łonie partji narodowo-socjalistycznej. Wobec tej sytuacji, jak donosi biuro Conti, **min. Schleicher zdecydował się zrezygnować z kandydatury na urząd kanclerski.** W ten sposób sytuacja powróciła do stanu, jaki istniał w sobotę ubiegłego tygodnia, **kiedy liczono się z powrotem Papena.** Jak stwierdza biuro Conti, w najbliższych godzinach gabinet Rzeszy zebrać się ma na naradę, **poczem zapadnie ostateczna decyzja prezydenta Rzeszy.** Nie ulega wątpliwości, że liczyć się należy **z dużemi zmianami w składzie dotychczasowego gabinetu Papena, co jednak nie usunie trudności, na jakie napotyka nowy rząd Papena w stosunku do stronnictw parlamentarnych.** Nowy gabinet Papena, **wyposażony w specjalne pełnomocnictwa, zajmie wobec Reichstagu bojowe stanowisko. Wyłączenie Reichstagu od wpływu na bieg spraw jest nieuniknione.** Mówi się m. in. o zastąpieniu min. spraw wewn. **Gayla** przez dotychczasowego komisarza rządowego Prus **Brachta.** W związku z nominacją nowego rządu prezydent **Hindenburg zwrócić się ma do narodu niemieckiego z proklamacją, zmierzającą do poparcia programu gabinetu.**

*

Berlin. Wczoraj po południu **sytuacja przesilenia gabinetowego znowu uległa zmianie. Generał Schleicher kontynuuje narady z przywódcami stronnictw** przyczem — jak donosi prasa — **przewidziana jest rozmowa ministra Reichswehry Schleichera z Hitlerem. Prezydent Rzeszy późnym wieczorem przyjąć ma urzędującego kanclerza Papena, generała Schleichera i sekretarzarza stanu Meissnera,** aby odbyć z nimi wspólną naradę. **Decyzja prezydenta Rzeszy co do powierzenia misji tworzenia nowego gabinetu prezydjalnego bądź Schleicherowi, bądź Papenowi,** nie zapadnie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego, **prezydent bowiem przedtem wyczerpie wszystkie możliwości** przeprowa**dzenia rokowań z ugrupowaniami politycznemi.**

Truł innych i sam padł od trucizny.

Berlin. O niesłychanym skandalu donoszą tu z Hamburga.

Oto właściciel tamtejszej, znanej w całym świecie, wytwórni środków medycznych „Riete Enoch" dr. Hans Enoch miał zostać aresztowany za fałszowanie szczepionek, w połączeniu z fałszowaniem dokumentów i plomb urzędowych.

W chwili, gdy urzędnicy policyjni wkroczyli do gabinetu dra Enocha, ten wiedząc, że chodzi o aresztowanie go zażył bakterji tężca, poczem bez przytomności padł na ziemię. W stanie zupełnej bezprzytomności przewieziono zakażonego tężcem Enocha do szpitala

Jak sie okazuje, w laboratorjum produkowano rozmaite surowice, obchodząc obowiązujące przepisy. Dr. Enoch uchylał się od kontroli swej produkcji w ten sposób, że fałszował plomby urzędowe na próbówkach. Dostarczane przez niego lekarzom surowice w wielu wypadkach spowodowały poważne choroby a nawet śmierć pacjentów.

Oprócz tego dr. Enoch sprzedawał na mięso konie zakażone szczepionkami, jako mięso jadalne.

Skandal ten wywołał olbrzymie wrażenie w świecie lekarskim, powodując ogromną panikę wśród odbiorców laboratorjum „Riete Enoch".

Jak słychać, także z instytutu Kocha z Berlina nadszedł pod adresem policji w Hamburgu szereg doniesień i reklamacyj.

Instytut „Riete Enoch" utrzymywał stosunki handlowe we wszystkich częściach świata, wysyłając np. surowice antidyfteryczne do Egiptu, Ameryki Południowej, Afryki i t. d.

Podpisanie paktu francusko-sowieckiego.

Paryż. Wczoraj o g. 17 na Quai d'Orsay premjer Herriot i ambasador ZSRR. w Paryżu **Dowgalewski podpisali pakt nieagresji między Francją i Sowietami.**

Komuniści niemieccy zapomocą radja rozsiewają swą zarazę.

Berlin. Z powikłań sytuacji wewnętrzno-politycznej Rzeszy **korzystają komuniści niemieccy, rozwijając nadal na szeroką skalę organizację propagandy.** Uwagę zwraca **działalność zakonspirowanej radjostacji nadawczej, która w pewnych godzinach transmituje przeznaczone dla robotników programy,** zawierające przeważnie przemówienia antyrządowe. W dniu wczorajszym **radjostacja ta nadała proklamację, w której dziękuje prasie mieszczańskiej za czynioną jej reklamę** i zapowiada, że wobec prześladowania prasy komunistycznej przez władze państwowe, **komuniści zmuszeni są rozbudować nielegalną sieć radjostacji nadawczej** i odtąd nadawać będą nie na jednej, lecz na **czterech radjostacjach programy komunistyczne,** których zadaniem będzie torowanie drogi komunizmowi. Przy sposobności **komuniści naigrawają się z bezskutecznych poszukiwań policji,** która nie może wykryć radjostacji komunistycznej.

Kraków w hołdzie Wyspiańskiemu.

Kraków. Onegdaj w 25-tą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego odbyła się msza żałobna za duszę wieszcza Niepodległej Polski. W nabożeństwie wzięli udział Minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, zastępca dowódcy O. K. płk. Bolesławicz, gen. Kordjan-Zamorski, wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, delegacja Związków Artystów i Literatów oraz liczna publiczność. Po mszy św. P. Minister udał się do krypty zasłużonych, gdzie spoczywają prochy wieszcza.

W ciągu dnia P. Min. Jędrzejewicz zwiedził w miejscowem Muzeum Przemysłowem prace przygotowawcze nad odnowieniem rzeźb Wita Stwosza. — Wieczorem zaś obecny był na przedstawieniu „Sędziów" i „Daniela".

Minister Beck mówi Francuzom o wspólnych celach polityki obu krajów.

Paryż. Minister Beck, który przybył w godzinach rannych do Paryża w przejeździe z Genewy, **przyjęty został w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego przez premjera Herriota,** z którym odbył **dłuższą rozmowę** w sprawie polityki bieżącej, interesującej oba kraje. W rozmowie poruszony został **problem, związany z obecnym stanem sprawy rozbrojenia, w szczególności z przewidzianą w najbliższym czasie wymianą zdań 5-ciu mocarstw.** Po wizycie u premjera Herriota, **minister Beck udzielił przedstawicielom prasy francuskiej** wywiadu, w którym m. in. oświadczył, że w Paryżu przebywa tylko „od pociągu do pociągu". **Minister przybył tu specjalnie, aby złożyć wizytę premjerowi francuskiemu,** którego dotychczas nie znał. Będąc w Genewie Minister skomunikował się z francuskim ministrem wojny **Paulem Boncourem,** którego zalicza do swoich starych przyjaciół. Minister Beck zaznaczył, **że w Paryżu w rozmowie z premjerem Herriotem mógł się przekonać o doskonałej harmonji, jaka panuje między rządami polskim i francuskim.** W rozmowie z premjerem Minister **poruszył wiele spraw,** co do których **stwierdził identyczność opinji reprezentantów obu krajów.** Specjalne swe **zadowolenie wyraził Minister Beck co do rokowań, jakie mają być w najbliższym czasie nawiązane w Genewie między przedstawicielami 5-ciu wielkich mocarstw.** W kwestji **polsko-sowieckiego paktu o nieagresji** Minister wyraził przeświadczenie, że **będzie on jednym z ważniejszych czynników pokoju.** Zresztą — zdaniem Ministra — nie różni się on od paktu, podpisanego z Sowietami przez Francję. **Pakt ten nie był improwizacją** — zaznaczył Minister. **Stosunki polsko-sowieckie od kilku miesięcy uległy znacznej poprawie** i można śmiało stwierdzić, że podpisanie układu bardziej szczęśliwie usankcjonowało stan faktyczny. Jak wynika z opublikowanych tekstów — powiedział Minister — **konwencja ta nie zmienia w niczem polskich stosunków międzynarod.,** a więc przedewszystkiem stosunków z jej sojusznikami, **w szczególności z Rumunją.**

Wątpliwe czy Ameryka dostanie od Francji pieniądze.

Paryż. Na wczorajszem porannem posiedzeniu Izby deputowanych podczas dyskusji nad sprawą kredytów za rok 1931/32 deputowany **Marin zażądał otwarcia dyskusji nad sprawą długów. Minister skarbu sprzeciwił się imieniem rządu rozpatrywaniu sprawy długów łącznie ze znajdującą się na porządku dziennym sprawą kredytu, oświadczając, że rząd w tej sprawie stawia kwestję zaufania.** Marin wyraził pogląd, że rząd powinien zająć stanowisko w sprawie długów, nie stawiając Izby przed faktem dokonanym w związku z wypłatami przypadającemi na dzień 15-go grudnia. Mówca przypomniał, że układ w sprawie długów został ratyfikowany z licznemi zastrzeżeniami zaledwie większością 8-miu głosów, wówczas, gdy poprawki, uzależniające wypłaty na rzecz Ameryki od spłaty odszkodowań przez Niemcy, zostały przyjęte jednomyślnie. Przewodniczący komisji finansowej, **Malvy** oświadczył, **że byłoby niesprawiedliwością domagać się wypłaty od Francji, zważywszy, że dzięki inicjatywie Hoovera, Francja zgodziła się na ustępstwa dla Niemiec.** Po przemówieniu Malvy'ego podsekret. stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Paganon oznajmił, że rozprawa nad kwestją długów odbędzie się w Izbie przed 15 grudnia. Następnie zabrał głos **Franclin Bouillon, który poparł w całej rozciągłości stanowisko zajęte przez Marina, krytykując politykę rządu.** — Mówca zatrzymał się nad sprawą paktu francusko-sowieckiego, który ma być podpisany, choć nie został zgłoszony do Izby. **Malvy, który przemawiał poraz wtóry, oświadczył, że komisja finansowa zgłosi w Izbie deputowanych wnioski Marina w sprawie długów w ciągu dwóch dni.** Mówca zapewnił, że premjer Herriot udzieli wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie przed komisją spraw zagranicznych i na plenum posiedzenia Izby. Wobec tych zapewnień Marin zgodził się wycofać zgłoszone wnioski.

Anglja również nie może płacić.

Londyn. Wszyscy, obecni w Londynie członkowie rządu, toczyli w ciągu poniedziałkowego wieczoru dyskusję na temat **odpowiedzi Stanom Zjednoczonym.** Członkowie rządu są zdania, że **argumenty wysunięte przez rząd brytyjski za wstrzymaniem płatności raty 15 grudnia, nie dadzą się obalić.** Rząd zamierza przedstawić je ponownie Stanom Zjedn. w tej formie, by bądź uzyskać zgodę na zawieszenie spłaty, bądź wywołać racjonalne rozpatrzenie powyższej kwestji.

Londyn. W związku z żądaniem Ameryki, aby Anglja zapłaciła ratę grudniową, rozeszły się pogłoski, że możliwe jest przesilenie w rządzie angielskim, a mianowicie min. skarbu Chamberlain zapowiedział, że Anglja raty tej nie może zapłacić, jeżeli równocześnie nie otrzyma raty długu z Francji i z Niemiec.

Sposobami ulżenia doli bezrobotnych zajmowały się komisje sejmowe.

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetowej, Socjalnej i Rolnej Sejmu Śląskiego, **poświęcone obradom nad wnioskami poszczególnych klubów poselskich w sprawie walki z bezrobociem.** Rozpatrywane były: **wniosek klubu N. Ch. Z. P. w sprawie podjęcia na terenie Województwa Śląskiego robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych,** uchwalony już przez Komisję Socjalną oraz wniosek Ch. D. i N. P. R. w sprawie osiedlania bezrobotnych na roli. Wniosek w sprawie robót publicznych i produktywnego zatrudnienia bezrobotnych referował poseł **Kapuściński** (N. Ch. Z. P.), który wniósł o uchwalenie wniosku. **Wniosek powyższy uchwalony został przez połączone Komisje bez dyskusji** jak również wniosek o osiedlaniu bezrobotnych na roli. Po wyznaczeniu sprawozdawców powyższych wniosków na plenum i po uchwale referatów posiedzenie zostało zamknięte.

I w stolicy demonstracje akademików przeciw żydom.

Warszawa. Wypadki lwowskie odbiły się echem wśród studentów uczelni warszawskich **gdzie doszło do zajść, podczas których na Uniwersytecie Warszawskim zostało silnie poturbowanych 3 studentów, kilkunastu zaś lżej.** Na skutek tych zajść rektor Uniwersytetu Warszawskiego **zawiesił wykłady aż do odwołania.** — Na Politechnice dzięki interwencji rektora panuje spokój i wykłady odbywają się normalnie.

TELEGRAMY.

Historyczny apel podchorążych w Warszawie.

Warszawa. W rocznicę powstania listopadowego przybył **z Ostrowi Mazowieckiej do Warszawy pluton podchorążych** piechoty ze sztandarem. Z dworca wileńskiego podchorążowie w historycznych mundurach poprzedzani przez orkiestrę 36 pp. Legji Akademickiej przemaszerowali ulicami miasta do Belwederu. Po przyjęciu raportu przez komendanta Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej pułkownika dyplom. **Bociańskiego,** podchorążowie zaciągnęli wartę w Belwederze. O godz. 17,45 pluton podchorążych przemaszerował z orkiestrą 21 pp. przed gmach byłej podchorążówki w Łazienkach, **gdzie tradycyjnym zwyczajem przy płonących pochodniach i zapalonym stosie** odbył się uroczysty apel poległych podchorążych oraz historyczny apel.

Pogrzeb zabitego akademika.

Lwów. Wczoraj w godzinach porannych przybyły na pogrzeb zabitego studenta weterynarji **śp. Grotkowskiego liczne zastępy młodzieży akademickiej** O godz. 10 zgromadziły się one na ulicy Stalmacha, skąd wyruszył kondukt pogrzebowy. Korporacje i stowarzyszenia akademickie w **liczbie 2 tysięcy** osób uszeregowały się w czwórki. O godz. 11,25 kondukt wyruszył na cmentarz łyczakowski. Przed bramą cmentarną władze bezpieczeństwa zatrzymały publiczność, aby nie dopuścić do uszkodzenia nagrobków na cmentarzu. W czasie ceremonij żałobnych wygłoszono trzy przemówienia. Akademicki chór odśpiewał pieśni. O godz. 12,50 ceremonje pogrzebowe zakończyły się. Przebieg pogrzebu nie został niczem zakłócony. Bezpośrednio po pogrzebie rozpoczęły się **w mieście w kilku punktach demonstracje akademickie. Poważniejsza demonstracja miała miejsce na ulicy Kopernika.** Rannego pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala, gdzie dotąd przebywa. Na tem tle rozeszły się w mieście pogłoski o rzekomem zabiciu akademika, co nie odpowiada prawdzie.

Zjednoczenie niemieckich katolików na widowni.

Wiedeń. „Reichspost" donosi, że austrjacki minister sprawiedliwości Schuschnigg wygłosił w Monachjum mowę, w której propagował **zjednoczenie Niemców katolickich.** Sposób, w jaki zostanie rozwiązane zagadnienie zjednoczenia Niemców katolickich zadecyduje o losie Europy środkowej. Bez federacji nie będzie Rzeszy niemieckiej. Katolicyzm niemiecki jest siłą konstrukcyjną i decydującą, której pomijać nie wolno. Minister Schuschnigg zakończył swą mowę wśród burzliwych oklasków zebranych okrzykiem: „Niech żyje zjednoczony katolicyzm niemiecki".

W Hiszpanji niema spokoju.

Madryt. Nieznani sprawcy spowodowali za pomocą **ładunku dynamitowego wysadzenie schronu,** w którym znajdowały się połączenia kabli elektrycznych, dostarczających prąd świetlny do miasteczka Oviedo.

Okupiona zbrodnia.

76) (Ciąg dalszy.)

— Kornet jest od dwóch tygodni zaręczony z Zuzanną nie chcieli wszakże światu pokazać swego szczęścia, zanim... zanim od ciebie Sabino, nie otrzymają błogosławieństwa!

Milczała, nawet nie poruszyła się. Patrzyła przed siebie osłupiałym, szklanym wzrokiem.

Jan Osterrot ujął znowu jej rękę. Serce starszego człowieka zabiło silniej i wielka trwoga opadła na jego duszę. Ach, żeby jej to tylko nie zaszkodziło. Pochylił się ku niej, jak ojciec najlepszy. Czuł jednak, że sprawiedliwość sama mówić mu nakazuje i podjął znowu:

— Przyznam ci się, Sabino, że kiedy Zuzanna, to drogie, poczciwe dziecko natychmiast, bez żalów krzykliwych dała Edgarowi odmowną odpowiedź, pokochałem ją bardziej jeszcze. Później, kiedyśmy tu byli razem, żądałem, żeby mi szczerze wyłuszczyła powody swej odmowy. „Gdyby on mnie kochał", — rzekła, — „tak jak ja go kocham, byłabym bez wahania ofiarę jego przyjęła. Wtedy byłabym powinna przyjąć ją, bo szczęście dwojga ludzi nie powinno być zdeptane przez to. Ale on mnie nie kocha, nie z miłości, tylko z powodu plotek prosił o moją rękę — a to za mało." — Nieprawdaż Sabino, że to było powiedziane i odczute szlachetnie, bardzo uczciwie!

Sabina nic nie odrzekła.

— Dowiedziałem się więc, — ciągnął Osterrot dalej, — o przekonaniach i uczuciach Zuzanny z jej własnych ust. Ach, jakże ona wtedy płakała! Oj, te łzy młodości, płynące tak łatwo, te łzy młodości, na pozór nieraz tak rozpaczliwe, na dnie chowają przecież zawsze światełko nadziei. I ja także nabrałem pewnych przekonań w tej sprawie, przekonań, których dawniej nie miałem, a nabrałem ich z — listu Edgara. Odczułem, że w jego sercu odzywa się nieśmiało, lecz wyraźnie głos, który był zapowiedzią rodzącej się dla Zuzanny miłości. Sabino, byłbym niedobrym człowiekiem, gdybym nie był uczynił starań, żeby ich zbliżyć do siebie.

Tak, moje dziecko, ja to uczyniłem! Przekonałem ich przedewszystkiem, że pomimo oświadczeń z jego strony, a jej zaś odmową, nie mają żadnego powodu unikać się wzajemnie. Sprowadziłem ich tutaj razem i ku mej wielkiej radości widziałem, jak tłumione zrazu, nieśmiałe uczucie w sercach ich rosło, przemawiało coraz wyraźniej, śmielej, aż wreszcie zawołało głośno i odważnie: kochamy się i należymy do siebie, aż do grobowej deski.

Gdy zaś o tobie myślałem, Sabino droga, a czyż była taka godzina, w której jabym o tobie nie myślał? — powtarzałem sobie wtedy: ona jest szlachetna, wyrozumiała i dobra, choć dumna. Ona będzie wiedziała jaką wybrać drogę... Otóż Zuzanna nie chce, nie może cieszyć się w pełni swojem szczęściem bez twego szczerego życzenia, bez błogosławieństwa twego, Sabino!...

Drżące westchnienie, niby jęk żałosny, wydobyło się z piersi bladej, pięknej kobiety. Usta jej poruszyły się, chciała mówić, lecz żaden dźwięk z nich nie wyszedł.

Osterrot z wyrozumiałą cierpliwością czekał. Znał on dobrze, co to ból serdeczny. Wiele lat bowiem przeżył w takiem cierpieniu. Rozumiał, że Sabina była poprostu ogłuszona tym nowym ciosem.

— Zuzanna... — Sabina wyrzekła wreszcie. Głos jej brzmiał dziwnie, nieco chrapliwie.

— Moje dziecko, — przemówił Osterrot poważnie, i surowiej niż dotychczas przemawiał, — wydaje ci się nieprawdopodobnem, żeby człowiek, który dał się porwać twojej potężnej, niezmierzonej miłości, dziś mógłby szukać schronienia w spokojnym, zwykłym porcie małżeńskim. A jednak tak jest.

Głos Osterrota załamał się. Do oczu jego łzy nabiegły. Przebyte radości i bóle wstrząsnęły nim głęboko.

— My wszyscy, Sabino — mówił po chwili dalej — my wszyscy jesteśmy tylko ludźmi. Czy sądzisz, że gdyby się twe pragnienia ziściły, gdybyś tego, tak ukochanego człowieka nazwać mogła swoim małżonkiem, czy sądzisz, że byłabyś na zawsze szczęśliwa? Ja sądzę, że nie. Tobie, Sabino, wogóle nie wolno wychodzić zamąż za Korneta, ponieważ dzieli was grób pierwszego twego męża; powtarzam: dzieli zbrodnia pojedynku, słyszysz, dzieli rozlana krew ludzka.. **A każda zbrodnia musi być okupiona, inaczej mści się, często nawet na dalekiem potomstwie.** Ty, droga Sabino, w tragedji tej jesteś nietylko niewinna, lecz nawet ofiarą. Twoja więc wielka, serdeczna miłość do szlachetnego człowieka, który w pojedynku był przeciwnikiem Leopolda, niech okupi tę zbrodnię. A że ty przez tę ofiarę, skazaną zostaniesz na samotność, wynagrodzi ci Opatrzność w dzieciach twoich!

Osterort zamilkł i czekał. Co miał do powiedzenia, powiedział.

Sabina nagle odsunęła stolik i usiłowała powstać. Wuj Jan dopomógł jej.

Stanęła przed nim i spojrzała mu w oczy... O, jakże go przejął ten wzrok bezdennie smutny.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Środa 30 listopada

Św. Andrzeja, apost. w I. wieku.
Św. Narsesa, męcz., † około r. 310.
Słow.: **Ludosław.**

Jutro, czwartek, 1 grudnia: Św. Eligjusza, biskupa † 659.

W piątek, 2. grudnia: Św. Bibianny, panny męczenniczki, † 362 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.19,	o godz. 15.46
Księżyca	o godz. 10.35,	o godz. 17.53

Z histor[i] śląskie[j].

30. listopada. 1260. Książę Władysław I. raciborski i opolski zamienił z biskupem Tomaszem I. wrocł. położone **przy Opolu** wsie Boguszyce, Chrzowice, Chrzumczyce, Twaroszków, Złotniki i Zwonice, za 80 włók ziemi **przy Poniszowicach** z prawem osiedlania Polaków albo Niemców. — **1514.** Książę Walenty rac. zwolnił kanclerza Zygmunta Wyskotę od czynszu 8 groszy. Wdowa Anna po Krzysztofie Tiachowskim sprzedała ogród **na Ostrogu** temuż Wyskocie. — **1620.** Umarł Jan Szeliga, właściciel **Rzuchowa** i kanclerz cesarski. — **1635.** Miasto **Racibórz zostało** zwolnione od wszystkich zakwaterowań wojskowych. — **1768.** Jan Nepomuk Karol hr. Sobek, poślubił Maksymiljanę Marję, córkę Karola Traugotta, barona Skrbeńskiego, królewsko-cesarskiego szambelana i tajnego radcy na Goczdorfie i Sztremplowicach. — **1918.** Wybuchł strajk na G. Śląsku. Z 65 kopalń strajkowało 17 (mniejwięcej 11.000 chłopa). — **1922.** W **Król. Hucie** założono towarzystwo hodowców gołębi pocztowych „Kurjer". — **1927.** Izba karna **w Król. Hucie** skazała byłego urzędnika kolejowego Józefa Żołądka za szpiegostwo na rzecz Niemiec na półtora roku więzienia.

W roku: 1368. Po śmierci Bolesława III., księcia opolskiego, synowie jego Władysław i Bolesław IV. zaczęli wojować z księciem Ludwikiem na Brzegu. W walkach tych zostali pobici **pod Kluczborkiem** i zmuszeni byli zawrzeć pokój. — **1369.** 26 stycznia ostatecznie podzielono **Bytom** w ten sposób, że północną część oddano księciu Konradowi oleśnickiemu; południową część z kościołem P. Marji otrzymał książę cieszyński Przemysław I. — **1369.** Książę Ludwik brzeski założył w kaplicy zamkowej **w Brzegu** kolegjatę św. Jadwigi z jednym dziekanem i dwunastu kanonikami.

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne w miesiącu grudniu w dnie następujące:

W Katowicach w redakcji przy ul. św. Stanisława 4, I. piętro **w poniedziałek 12 grudnia oraz w czwartki 1, 15, 22 i 29 grudnia** tylko przed południem.

W Mikołowie w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 5 i 19 grudnia** przed południem.

W Pszczynie u restauratorki pani Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4 **we wtorki 6, 13, 20 i 27 grudnia** tylko przed południem.

W Radzionkowie w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 7, 14, 21 i 28 grudnia** tylko przed południem.

W Rybniku w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ul. Raciborskiej nr. 11 **w soboty 3, 10 i 17 grudnia br.** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 30 gr.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi — którzy każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

Z Cieszyńskiego.

Ochrona znaków pomiarowych.

Cieszyn. Zarząd miasta przystąpił do częściowych pomiarów dzielnicy frysztackiej, do których potrzebne są wieże drewniane. Ustawa z dnia 12 marca rb. (Dz. U. R. P. nr. 19 poz. 125) reguluje ochronę tych znaków. Uszkodzenie tych że podlega karze więzienia do jednego roku. Zarząd miasta ostrzega obywateli przed jakiemkolwiek uszkodzeniem wszelkich znaków pomiarowych. (c)

Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych.

Staraniem Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym otwarto w tych dniach w Cieszynie przy głównym rynku 2, świetlicę dla bezrobotnych. Obszerny, czysty i ogrzany lokal, zaopatrzony w książki, czasopisma i gry rozrywkowe daje możność tutejszym bezrobotnym spędzenia dni zimowych pod dachem. Członkinie stowarzyszeń dobroczynnych podają bezrobotnym herbatę i chleb. (C)

Z życia związkowego.

Jaworze. Miesiąc listopad zaznaczył się wzmożoną pracą w tut. stowarzyszeniach. I tak Stow. młodzieży katolickiej obchodziło uroczyście swe święto doroczne. Dopołudnia uczciła młodzież swego patrona przez wysłuchanie kazania okolicznościowego i wspólną Komunję św. Wieczór odbyła się w Domu Katolick. wieczornica. Pan nauczyciel Lorenc wygłosił nam krótkie, ale treściwe słowo wstępne i dyrygował chórem należycie przez siebie wyćwiczonym. P. naucz. Czyż zaś przygotował przedstawienie p. t. „Orlęta". Tak przedstawienie jako i ucieszne monologi ubawiły niemało liczną publikę. Zarząd stowarzyszenia składa pp. nauczycielom za ich trudy serdeczne „Bóg zapłać"! Miejscowe koło Macierzy Szk. w Jaworzu Dolnem i Średniem obchodziło godnie święto państwowe. W Dol. Jaworzu wygłosił zaproszony prelegent wykład o powstaniu naszej ojczyzny. Na resztę programu złożyły się występy chóru połączonej młodzieży katolickiej i ewang. jako i dwa przedstawienia. Licznie zgromadzony lud był zadowolony z programu, za co też odebrali wyżej wymienieni pp. nauczyciele jako i p. naucz. Wowra liczne wyrazy uznania. Także i Jaworze Śr. obchodziło uroczyście święto państwowe przez urządzenie wieczorku z nader obfitym programem. Tu i tam odbyły się wieczorki z powodzeniem dzięki współpracy. Oby ta zgoda i obopólne zaufanie już raz zapuściły korzenie, zagoiły rany i popchnęły pracę ku pożytkowi skołatanego waśniami społeczeństwa!

Wielkie zadłużenie gminy.

Kamienica. Urząd gminny w Kamienicy zwraca się do wszystkich interesowanych osób i instytucyj, aby w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 grudnia 1932 r. zgłosiły w kancelarji tegoż urzędu (w godzinach urzędow.) wszelkie swoje pretensje z odpowiedniemi dowodami, celem rozpatrzenia i zarejestrowania. Późniejsze zgłoszenia pretensji nie będą uwzględniane przy opracowywaniu planu gospodarczego na przyszły rok budżetowy i mogą być brane pod uwagę dopiero przy dalszych czasokresach, zatem w interesie ogółu leży, aby termin ustalenia zadłużenia gminy, które **zostało spowodowane karygodną i niedbałą gospodarką b. zarządów gminy,** za co ponoszą odpowiedzialność i pociągnięte zostały do odpowiedzialności sądowej. Opracowanie planu w jaki sposób dysponować funduszami i dochodami gminnemi, jest również niezbędne z uwagi na ogromne — jak na dzisiejsze czasy — **zadłużenie gminy, wynoszące przeszło 100 000 zł.,** stanowiące krótkoterminowe zobowiązania, które będzie można pokryć bez uciekania się do środków doraźnych jak podwyższenie podatku gruntowego, nałożenie podatku budynkowego i t. p. przez umiejętne i ostrożne dysponowanie temi funduszami przy czynnem poparciu i pomocy wszystkich obywateli gminy, aby nie dopuścić do procesów sądowych i ponoszenia związanych z tem kosztów i nie narażać dobra gminy na straty. — Komisarz rządowy: **Franciszek Drozd w z.**

Usiłowana kradzież kasowa.

Chybie. W nocy na 26. bm. nieznani dotychczas sprawcy weszli do cukrowni i rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą — lecz prawodopodobnie spłoszeni, skradli jedynie z biurka znaczki pocztowe na około 30 zł. oraz 15 zł. w bilonie, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (c)

Niema tak źle w Koniakowie.

Koniaków. W nr. z dnia 15 listopada „Gwiazdki Cieszyńskiej" pojawiła się korespondencja, niewłaściwie przedstawiająca stosunki w naszej gminie i czyniąca niesłuszne zarzuty braku zainteresowania tutejszego nauczycielstwa w pracy kulturalno - społecznej, oraz stwierdzająca, że pod tym względem rzekomo o wiele wyżej stoi sąsiednia Jaworzynka. Nie miejsce tutaj, i nie pora na to, aby czynić sobie wzajemne bezpodstawne zarzuty i wyliczać poszczególne zasługi nauczycielstwa w jednej lub drugiej gminie, gdyż o tem wszyscy w danej gminie dobrze wiedzą i wiedzą również wszyscy, że korespondencje te i osobiste rozgrywki powstają na tle walk wstępnych o stanowiska szkolne. Uważamy, że wzajemnemi wyrzutami i zarzutami nikt sobie ani drugiemu nie pomoże a jedynie może utrudnić pracę i zniechęcić do niej tych, którzy w dobrej wierze i z poświęceniem biorą udział we wszystkiem, co danej gminie może wyjść na dobre. „Niech każdy w swojem kole czyni, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży"! Mamy jedynie do tych, którzy te zarzuty stawiają, małe życzenie, mianowicie, aby przynajmniej nie przeszkadzali, skoro nic dobrego nie robią, a następnie pod adresem tych, którzy dotąd publicznie posługują się językiem niemieckim, aby nareszcie porzucili ukochany przez nich język, gdyż nie uchodzi, aby ludzie, żyjący 15 lat w odrodzonej Ojczyźnie, posiadali wobec niej (delikatnie się wyrażając) tak mało taktu. **Nauczyciele.**

Po przedstawieniu.

Zebrzydowice. W dniu 20 bm. została u nas z ramienia koła Macierzy Szk. i orkiestry kolejowej wystawiona 4-aktowa operetka p. t. „Śluby rybackie". Było to nie byle co. Mieli więc sposobność podziwiać na scenie dobry zespół. (Zresztą Macierz Szkolna jest z tego znana). Z ról wywiązali się p. amatorowie znakomicie; było to jedno przedstawienie amatorskie, o którem trudno coś ujemnego powiedzieć. Wspaniałe były śpiewy. (Mamy dowód, że są to amatorzy i to bardzo dobrzy). Nietylko sztuka dobrze wypadła, lecz także publiczność dopisała. Sala p. Kolonka nie mogła pomieścić tylu ludzi. Byli i tacy, co musieli odejść z przedstawienia z powodu braku miejsca. Tu musimy sobie powiedzieć: brak nam sali, a z tem i sceny. Szkoda, że jeszcze nie jest wykończona sala gimnastyczna przy nowej szkole. Kiedy to będzie? Brak pieniędzy i tyle. Wracam jeszcze do sztuki. Szanowni amatorzy w nagrodę za doskonałą grę i śpiew byli wynagradzani rzęsistemi oklaskami tak, że musieli przerywać. Niech to będzie bodźcem dla nich do dalszej pracy, a pp. reżyserowi Płonce i dyrygentowi Cuszytkowi podziękowanie za trudy. Wkońcu podnieść należy dobre opracowanie muzyczne, co zasługą p. dyrygenta no i kompozytorowi. Czeka się na dalsze rzeczy i zapewnia się, że sala nigdy nie będzie świecić pustkami, mimo kryzysu.

Widz.

Włamanie.

Bystra. Skradli nieznani sprawcy z kuźni Filipa Gruszewskiego różne narzędzia kowalskie, któremi następnie posługiwali się przy włamaniu do jatki rzeźnickiej Jana Hofmana. Sprawcy rozbili kłódkę i weszli do jatki, jednak spłoszeni przez stróża Domu Zdrowia w Bystrej, kradzieży nie dokonali i zbiegli w niewiadomym kierunku. Skradzione narzędzia kowalskie pozostawili przy jatce. Około godz. 2.30 niewątpliwie ci sami sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania naczelnika urzędu pocztowego Józefa Szczyrby w Bystrej. Szczyrba zbudzony ze snu, spłoszył sprawców i za uciekającymi wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru. Strzały chybiły. (c)

Karygodny wybryk.

W Rudzicy na Śląsku ciesz. jakiś nieznany sprawca przerzucił przez przewody elektryczne drut, na końcu którego umocował paczkę. — Przechodząca przez pole A. Dyrbusiowa chciała paczkę podnieść, przyczem dotknęła się drutu i została tak silnie porażona prądem, iż w stanie nieprzytomnym przewieziono ją do szpitala w Bielsku. Policja wszczęła dochodzenia. (C)

60-lecie urodzin znanej filantropki.

W. Kończyce. W środę, dnia 30 listopada br. obchodzi pani hrabina Gabrjela Thun-Hohensteinowa w Wielkich Kończycach 60-lecie swoich urodzin. Pani hrabina Thunowa znana jest chlubnie ze swej wszechstronnej, niezwykle ofiarnej i nader owocnej działalności dobroczynnej, jaką roztacza we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Do mnóstwa najlepszych życzeń, które w dniu tym napłyną do rąk czcigodnej solenizantki dołącza się także redakcja „Gwiazdki Śląskiej".

— **Baczność ubezpieczeni na życie w niemieckich zakładach ubezpieczeniowych.** Z dniem 30. listopada upływa termin do zgłaszania żądań z umów ubezpieczeń na życie, zawartych przez obywateli polskich z niemieckiemi zakładami ubezpieczeń (Lebensversicherung) i objętych art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego. Rejestracji podlegają roszczenia z umów ubezpieczeń na życie: a) opiewających na marki polskie, ruble i korony austrjackie, b) z tych umów, które zawarte zostały za pośrednictwem przedstawicielstw niemieckich zakładów w Austrji. Roszczenia zgłaszać należy pod adresem komisarza do likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń, Warszawa, Nowogrodzka 40 m. 1. Roszczenia nie zgłoszone w powyższym terminie, zostaną uznane za wygasłe.

— **Instytucje pocztowe w Polsce.** Jak wynika z ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na terenie całej Polski, istnieje ogółem 4.066 instytucyj pocztowych, w tem 1.821 urzędów pocztowych, 1.881 agencyj oraz 364 pośrednictwa pocztowe. Jedna instytucja pocztowa przypada na 7.900 mieszkańców i na 95.5 km. kw.

— **22 miljony bezrobotnych na całym świecie.** Międzynarodowe Biuro Pracy stwierdziło na podstawie obliczeń, iż ogółem cyfra bezrobotnych na całym świecie wynosi obecnie 22 milj. osób obojga płci. Pierwsze miejsce zajmują pod tym względem Stany Zjednoczone z 11.4 milj. bezrobotnych, drugie Niemcy z 5.3 milj., trzecie W. Brytanja z 3 miljonami. Francja posiada tylko 300.000 bezrobotnych, Czechosłowacja około 500.000, mała Austrja zaś 266.000,

Województwo śląskie.

*** Jarmarki w województwie śląskiem** w miesiącu grudniu 1932 roku. — **Bielsko:** 12 grudnia konie. — **Królewska Huta:** 15 grudnia bydło, konie i kramarski. — **Lubliniec:** 7 grudnia konie i bydło. — **Woźniki:** 20 grudnia kramarski. — **Stary Bieruń:** 21 grudnia bydło i kramarski. — **Mikołów:** 7 grudnia konie, bydło i kozy. — **Pszczyna:** 21 grudnia bydło i konie. — **Rybnik:** 17 grudnia konie i bydło. — **Wodzisław:** 6 grudnia konie i bydło. — **Żory:** 14 grudnia konie i bydło. — **Tarnowskie Góry:** 14 grudnia bydło i konie.

Z Katowickiego

Z posiedzenia rady miejskiej.

Katowice. Na poniedziałkowem posiedzeniu załatwiono kilka mniej ważnych spraw. Dłuższa dyskusja wywiązała się w sprawie pobierania dodatków komunalnych od państwowego podatku przemysłowego od obrotu i od świadectw przemysłowych na rok 1933. Rada domagała się obniżenia tych podatków. Ostatecznie obniżono dodatki komunalne do podatku dochodowego. Ustalono dodatek w ten sposób: od dochodu 1 500 do 2 500 zł. — 2½ proc., do 6 000 zł. — 3 proc. i ponad 28 000 zł. 5½ proc. Poruszono ponownie sprawę obniżki cen prądu elektrycznego i gazu. Magistrat przyrzekł, że sprawami temi się zajmie.

Odczyt o Chopinie.

Katowice. Z ramienia „Komitetu Dni Chopinowskich" w Polsce (oddział Katowice) odbędzie się w niedzielę, dnia 4. grudnia br. w Teatrze Polskim o godzinie 12 w południe ciekawa audycja muzyczna, na której dyrektor Instytutu Muzycznego p. Stefan M. Stoiński wygłosi odczyt pt.: **„Dlaczego prochy Chopina muszą wrócić do Polski"**. Część koncertową wykonają profesorowie Instytutu Muzycznego pp. Elżbieta Jefimcewa (śpiew), Helena Urbańska (akompanjament), Juljan Lewinger (fortepian). Pozatem wystąpi kameralny zespół wokalny znakomitego chóru „Ogniwo" z Katowic. Cały zysk przeznacza się na zasilenie funduszów Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce. Bilety od 40 groszy do 2 zł. do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Święto górnicze w Katowicach.

Staraniem Okręgowego Urzędu Górniczego odbędzie się w dniu 4 grudnia o godz. 12 w południe w auli Śl. Zakł. Techn. tradycyjna uroczystość górnicza „Barbarki". W uroczystości wezmą udział reprezentanci województwa, starostwa, Wyższego Urzędu Gór., przedstawiciele kopalń, Stow. inżynierów i techników, związków zawodowych oraz robotnicy, którym Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało odznaczenia za długoletnią owocną pracę. W okręgu katowickim odznaczonych zostanie 110 górników z ogólnej liczby 300 odznaczonych na całym Śląsku. Podobna uroczystość odbędzie się w Rybniku, Król. Hucie i Tarn. Górach. (k)

Młody, a już tak kradnie.

Katowice. Za kradzież 20 zł dokonaną w dniu 17 bm. na targowisku w Katowicach na szkodę Karoliny Czyż, przytrzymano Stanisława Urbaniaka lat 19 liczącego, zam. w Mysłowicach, przy ul. Katowickiej 18, trzykrotnie karanego za kradzieże. W toku dalszych dochodzeń udowodniono mu kradzież portmonetki na szkodę Anieli Sowy kradzież torebki damskiej na szkodę Marty Lorenc. Wraz z doniesieniem odstawiono Urbaniaka do dyspozycji władz sądowych.

Sikorski przed sądem.

W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach odbędzie się dziś rozprawa apelacyjna Michała Sikorskiego, b. kierownika działu parcy w więzieniu w Katowicach, który dopuścił się nadużyć, sięgających kilkudziesięciu tysięcy zł.

Dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

Za włamanie do mieszkania mistrza malarskiego Dürszlaga Józefa w Zawodziu i kradzież 3.000 zł, 500 dol. ameryk., z tego 250 dolarów w złocie, 2 zegarki męskie, złote, łącznej wartości około 9.000 zł przytrzymano w toku dochodzeń Puzika Wincentego z Katowic i Spetową Annę w podejrzeniu o popiecznictwo tej kradzieży i wraz z doniesieniem przekazano ich władzom sądowym w Katowicach. Wspólnicy Puzika kupiec Komander i Schöhn Erhard zbiegli ze skradzioną gotówką do Niemiec i tam przez dłuższy czas ukrywali się. Na skutek powiadomienia władz niemieckich Schöhna i Komandera przytrzymano i po odbyciu kary więzienia za nielegalne przekroczenie granicy odstawiono ich do granicy polsko-niemieckiej, gdzie ich przytrzymano i odstawiono wślad za sprawą do dyspozycji władz sądowych. (k)

Do czasu dzban wodę nosi.

W tych dniach przytrzymano w Katowicach 28-letniego Ochweta Hersza, zam. w Gdańsku, przy ul. Brodhengergasse i Izaaka Herszberga, pochodzącego z Łodzi, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Siebenberga Chaima, podającego się również za Roseblumа Kalmę, pochodzącego z Warszawy i tam przy ul. Krochmalnej zamieszk. za oszustwo dokonane na szkodę Boruty Pawła z Katowic i urzędnika kop. Janika Leopolda, zam. w Rudzie Śl. przy sprzedaży bezwartościowych łańcuszków do zegarków i pierścionków. W czasie konfrontacji sprawcy zostali przez poszkodowanych rozpoznani i wraz z doniesieniem przekazano ich władzom sądowym. (k)

Z Król. Huty

Wiec bezrobotnych.

Król. Huta. W ubiegłym tygodniu odbył się w sali „Domu Ludowego" wielki wiec bezrobotnych, na którym poruszono bolączki i życzenia bezrobotnych. Przedewszystkiem skrytykowano tegoroczny przydział ziemniaków przez województwo. Pozatem domagano się, by wszelkie przymusowe prace publiczne, do których wykonania ustawa zmusza bezrobotnych pod groźbą utraty zasiłków na czas zimowy, zostały wstrzymane z powodu braku ciepłej odzieży. W dalszym ciągu domagali się zebrani wypłacenia jednorazowego zasiłku na święta Bożego Narodzenia. W końcu wszyscy zebrani bezrobotni protestowali przeciw zamiarom skrócenia zasiłków z akcji wojewódzkiej. W razie braku funduszów na wypłatę, proponują nałożenie podatku na rzecz bezrobotnych na wszystkich, którzy pobierają więcej, niż 400 zł. miesięcznie.

Z Świętochłowickiego

Z rady gminnej.

Świętochłowice. Na ostatniem posiedzeniu załatwiono 9 punktów. M. in. przemianowano ul. Wirecką i kolonję Hugona na ul. Nowowiejską, zaś ul. Piotra na ul. Żwirki i Wigury. Ze sprawozdania rachunkowego na rok 1931-32 wynika, że budżet wynosił w dochodach i rozchodach 2 214 000 zł., obniżonego wskutek złej konjunktury na 1 835 690 zł. Nadwyżka wynosi 3 169 zł. 62 gr. Pokwitowanie budżetu przyjęto, jak również zwrot gminie W. Hajduki kosztów brukowania ul. Krakowskiej od ul. ks. Ficka do granicy Świętochłowic. Sprawozdanie rachunków urzędu okręgowego zostało jednogłośnie przyjęte. Uchwalono wydać na zasiłki gwiazdkowe biednym i bezrobotnym sumę 15 000 zł. w bonach.

O upaństwowienie gimnazjum.

Nowy Bytom. Rada gminna Nowego Bytomia, uwzględniając ciężkie położenie gminy, wynikające z potrzeby śpieszenia z pomocą znacznej liczbie bezrobotnych mieszkańców gminy, postanowiła wystąpić do władz z prośbą o upaństwowienie miejscowego gimnazjum komunalnego. Gmina Nowy Bytom zobowiązuje się na bezpłatne odstąpienie na rzecz skarbu śląskiego gmachu, w którym obecnie mieści się gimnazjum, wraz z inwentarzem szkolnym i pomocami naukowemi. (ś)

Z Rybnickiego

Targ na konie i bydło.

Żory. Najbliższy targ na konie i bydło odbędzie się w Żorach w dniu 14. grudnia 1932 r. (r)

23 robotników utraciło pracę.

Rybnik. Rybnicka fabryka maszyn zwróciła się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zwolnienie robotników. W ubiegłym tygodniu odbyła się u zastępcy komisarza p. dr. Orłowskiego konferencja, na której rozpatrywano wniosek. Po wysłuchaniu stron, zastępca komisarza p. Orłowski wydał orzeczenie, wyrażające zgodę na zwolnienie na przeciąg trzech miesięcy *23 robotników.*

Listy naszych Czytelników.

Zebranie abstynentów.

Król. Huta. W ubiegłą niedzielę, dn. 27. bm. odbyło się na salce Z. Z. P. miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów przy udziale przeszło 80 osób. Bardzo interesujący i pouczający referat „O ustroju gwiazd" z ilustrowanemi obrazami wygłosił p. prof. Rudnicki z Król. Huty. Prelegent w godzinnym referacie wskazał na mądrość i wszechmoc Bożą w przyrodzie. Pozatem zebranie urozmaicono śpiewem, deklamacją, humoreską i innemi. Nadmienia się, że dnia 6. grudnia br. Koło urządza św. Mikołaja dla dzieci członków w szkole XIII.

Z życia Tow. Polek.

Brzozowice. W ubiegłą niedzielę, dnia 27. bm. odbyło się zebranie zwyczajne Tow. Polek. Towarzystwo mimo ogólnego kryzysu nie utraciło na członkach oraz zainteresowaniu ze strony kobiet. Zebraniu przewodniczyła przewodnicząca p. Liwowska. Komunikaty podała do wiadomości p. Kłoskowa. Referat na temat „Piatiletki", bezbożnictwa w Rosji Sowieckiej wygłosił referent oświatowy towarzystwa p. Liwowski. Na temat powyższy wywiązała się obszerna dyskusja, w której wszystkie członkinie potępiały podobną akcję w Rosji Sowieckiej i traktowanie jednostki ludzkiej poniżej granic rozsądku. Referat wzbudził duże zainteresowanie i na ogólne życzenie członkiń tematem następnego referatu ma być stygmatyczka Teresa z Konnersreuth. Po odśpiewaniu kilku pieśni zamknięto posiedzenie.

Założenie Koła Przyjaciół Harcerzy.

Obszary. Dnia 25. listopada odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa na sali p. Barleczkiego w Obszarach. W zebraniu tem wzięło udział wiele osób zamieszkałych w sąsiednich miejscowościach. Przybyli m. in. kierownicy szkół z gronem naucz. i z p. dyr. Szymańskim oraz urzędnicy kopalni Ema. Z władz harcerskich wzięli udział p. przewodnicząca Z. O. Śl. Wanda Jordan - Łowińska oraz komendant hufca harcerskiego z Wodzisławia. Zebranie zagaił p. dyr. Szymański, poczem p. W. Jordan-Łowińska wygłosiła referat o celach i zadaniu Koła Przyjaciół Harc. Następnie opiekun drużyny p. Duda przedstawił stan rozwoju i historję drużyn harcerskich tamt. miejscowości. Po dyskusji wybrano zarząd koła w składzie następującym: prezes dyr. Szymański, wiceprezes inż. Krasnodębski, sekretarz kierownik szkoły p. Rogowski, skarbnik inż. Boryczko, gosp. inż. Majewski, — członkowie: p. Sosnowska, Czypiankówna, Duda, Konik, Kieszczyk, komisja rewizyjna: nacz. gminy Brandys, kier. Kiera, kier. Szeja. Postanowiono, że koło otoczy opieką wszystkie drużyny z miejscowości Obszary, kop. Ema i Biertultowy. (r)

Założenie N. Ch. Z. P.

Strzybnica. Dnia 19. listopada odbyło się zebranie konstytuujące N. Ch. Z. P. w Strzybnicy przy obecności 72 osób. Na sekretarza zebrania wybrano p. Gerharda Gryskę. W obszernym referacie określił p. poseł Gajdas cel i zadanie N. Ch. Z. P. Jednogłośnie uchwalono założenie miejscowego koła N. Ch. Z. P. i przystąpiono do wyboru zarządu. Wynik wyboru jest następujący: I. prezes p. dyr. Niepokojczycki, II prezes p. Ritter, Strzybnica, zast. prez. p. Aleksander Płonka, sekr. p. Dominik Stasz, zast. p. Grysko Gerhard, skarbn. p. Antoni Zajusz; ławnicy pp. Adolf Woźnica, Jan Hakuba i Leopold Szczelczok; rewizorzy pp.: Jan Pytlik i Jan Musielski. W dyskusji nad referatem posła Gajdasa zabrał głos nowo wybrany prezes p. dyr. Niepokojczycki, określając w dłuższem przemówieniu ważność stronnictwa N. Ch. Z. P., które dąży do współpracy z rządem i zachęca wszystkich do intensywnej pracy. Następnie apelował naczelnik gminy p. Hakuba o jak najrychlejsze załatwienie sprawy przydzielenia bezrobotnym ogródków działkowych. Poseł Gajdas oświadczył, iż kwestję tę rozpatrzy w najbliższych dniach komisja socjalna. Pod koniec zabrał głos członek zarządu powiatowego p. Jan Powala, omawiając obecny kryzys gospodarczy i życzył grupie pomyślności i rozwoju. (t)

I to trzeba umieć.

— Trzeba umieć jeść — powiedział pewien smakosz. I dowiódł, że człowiek, który posiadł tę umiejętność jada znacznie lepiej, smaczniej i taniej od człowieka, który sztuki jedzenia nie zgłębił.

W większym jeszcze stopniu odnosi się to do zaspakajania nałogu, jakim jest palenie papierosów. Trzeba umieć palić. W poszukiwaniu smacznego papierosa, znaczna ilość palaczy nabywa papierosy od domokrążców, którzy je wyrabiają ręcznie w strasznych warunkach mieszkaniowych, przepuszczając ustniki przez własne brudne spocone i częstokroć schorzałe łapy. Tą drogą przenosi się bezpośrednio do ust zarazki chorobotwórcze.

Smakosze postępują inaczej. By upewnić się, że nie palą żadnych pokątnych wyrobów, brudnych, niehigjenicznych i t. p. przechodzą na papierosy bezustnikowe, których w Polsce fałszować nie można, bo nie wyrabiane są bezustnikowe gilzy. Niema również maszynek, któreby na wzór maszyny dużej wyrabiać mogły całość bezustnikowego papierosa. Pozostaje tedy dobrać bezustnikowy papieros według smaku i ma się wtedy wszelką pewność, że pali się papierosy oryginalne, a ponadto, że nie okrada się skarbu.

B. M.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 28 listopada 1932 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	16,65—17,05	16,75—17,25
Pszenica jednolita		26,80—27,80
Pszenica zbierana		25,80—26,80
Owies jednolity		15,75—16,50
Owies zbierany	15,75—	15,00—15,75
Jęczmień na kaszę		16,25—17,25
Jęczmień browarny		23,50—24.50
Jeczmień pastewny		15,25—16,25
Groch Wiktorja		26.00—30,00
Mąka kartoflana		29,50—30,50
Mak		130—140
Hreczka		18,00—18,50
Kukurydza		19,00—20,00
Mąka pszenna grysikowa		47,00—50,00
Mąka pszenna 65%	36.85—37,10	37,00—39,00
Mąka żytn. do 65%	24,55—25,30	24,50—26 00
Mąka żytnia do 70% sitkowa		23,50—25,00
Mąka żytnia razowa do 95%		22,50—24,00
Otręby pszenne grube		10.50—11,00
Otręby pszenne średnie		9,50—10,00
Otręby żytnie		9,00— 9.50
Kuchy lniane		21,50—22,00
Kuchy rzepakowe		15,00—16,50
Kuchy słonecznikowe 46 proc.		17,00—17,75
Ziemniaki jadalne		4,00— 4,50
Słoma	6,50 —,—	6,50— 6,75
Siano	9,50 —,—	9,50—10,00.

Ogólny obrót: 1 022 ton. Usposobienie: spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 listopada 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,10—14,30. Pszenica 22—23. Jęczmień browarniany 15,50—17,00. Jęczmień 13,50—14,75. Owies 13 25—13,50 Mąka żytnia 21,50—22,50. Mąka pszenna 34,50—36,50. Otręby żytnie 8,00—8,25. Otręby psz. 8—9. Otr. psz. gr. 9—10. Rzepak 42—43. Rzepik 40—45. Gorczyca 38—44. Groch Wiktorja 21—24. Groch Folgera 33—36. Koniczyna czerwona 110—130. Koniczyna biała 110—150. Mak niebieski 105—115. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,12½. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 29 listopada 1932 r.

Dolar amerykański 8,9185 zł. Funt szterlingów 28,41 zł. 100 franków francuskich 34,83 zł. 100 franków szwajcarskich 171,17 zł. 100 guldenów holenderskich 357,75 zł.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 28 listopada 1932 r.

Notowano za 1.000 kg. Pszenica 182—196. Żyto 148—152. Owies 121. Jęczmień browarowy 180—195. Jęczmień do przemiału 168. Jęczmień zimowy 161. Za 100 kg. Len 21. Mak niebieski 70. Mąka pszenna 70% — 27½. Mąka żytnia 70% — 21¾. Mąka przednia 33½. Za 50 kg. Ziemniaki jadalne żółte 1,20, czerwone 1,20, białe 1,10. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,06¾. Ogólne usposobienie spokojne.

Kurs złotego w Berlinie.

Płacono: Warszawa 47,15—47,35. Katowice 47,15—47,35. Poznań 47,15—47,35.

Z Śląska Opolskiego.

Jarmarki w miesiącu grudniu.

Baborów: 7 kramarski, bydło, konie, świnie i kozy. — **Bytom:** 7 kramarski, bydło, konie, świnie i kozy. — **Cerekwia:** 14 kramarski. — **Gorzów:** 1 kramarski, bydło, konie i świnie. — **Grotków:** 7 świnie. — **Kietrz:** 13 kramarski. — **Krapkowice:** 6 bydło, konie, świnie i kozy. — **Odmuchów:** 6 kramarski. — **Pyskowice:** 13 bydło i konie. — **Racibórz:** 20 bydło, konie, świnie, owce i kozy. — **Sośnicowice:** 14 bydło i konie. — **Strzelce:** 1 bydło, konie i kozy. — **Ujazd:** 7 kramarski, bydło, konie i kozy.

Z Bytomskiego.

Miasto **Bytom** utrzymywało dotychczas cztery publiczne kuchnie dla biednych. W tych dniach zostały otwarte dwie dalsze nowe kuchnie. Jedna w parku Goethego przy szosie Królewskohuckiej, druga w dawniejszej gazowni miejskiej przy ulicy Klukowieckiej.

*

W sobotę wieczorem zjawili się w mieszkaniu złotnika Jakobowitza przy ulicy Steinstrasse **w Bytomiu** dwaj mężczyźni, którzy wręczyli służącej dwie paczki. W czasie, gdy służąca kwitowała odbiór paczek, mężczyźni rzucili się na nią i pod groźbą zastrzelenia zmusili ją do milczenia. Następnie przeszukali całe mieszkanie i po upływie kwadransa oddalili się w niewiadomym kierunku. Po odejściu bandytów stwierdzono brak różnej wartościowej biżuterji. Powiadomiona o rabunku policja kryminalna łamie sobie głowę nad wyśledzeniem bandytów.

*

W sobotę o godzinie 7.30 wieczorem została napadnięta **w Miechowicach** kierowniczka tamtejszego konsumu w chwili opuszczania domu. Trzech zamaskowanych drabów rzuciło się na bezbronną kobietę i grożąc zastrzeleniem, bandyci wydarli jej torebkę ręczną i teczkę z całodziennym zbiorem, poczem zbiegli niepoznani.

*

Na drodze **z Bobrku do Karbu** napadnięty został w niedzielę nad ranem przez trzech mężczyzn robotnik Stefan Ploch. Rabusie odebrali swej ofiarze 22,60 mk. i zbiegli niepoznani.

*

Proces przeciwko byłemu dyrektorowi Hansabanku **w Bytomiu**, Morawcowi, odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Proces miał być przeprowadzony w Opolu, lecz ze względów oszczędnościowych odbędzie się w Bytomiu. Administracja sądowa zamierza przez to oszczędzić na wynagrodzeniu świadków.

Z Zabrskiego.

W związku z katastrofą **na szybach „Delbrück"** koło Zabrza donoszą jeszcze: W piątek późnym wieczorem zdołano odkopać Wojtkowskiego, który leżał pomiędzy olbrzymiemi zwałami węgla. Głowa, ręce i korpus nieszczęśliwego górnika były wolne. Jedna noga natomiast znajdowała się pod belką, na której leżał ciężki głaz. Kolumny ratownicze przystąpiły do rozbicia ciężkiego głazu i wolnienia Wojtkowskiego. Praca nad rozbiciem głazu trwała jednak blisko 20 godzin. W sobotę około godziny 20 odczuto w kopalni nowy wstrząs. Kolumna ratunkowa, ratowała się ucieczką. Wojtkowski, który był odżywiany przez kolegów i przyszedł już zupełnie do siebie, został zasypany nowemi złomami węgla. Mimo tego ponownie przystąpiono do akcji ratunkowej i znowu dotarto do Wojtkowskiego, który niestety w międzyczasie zmarł wskutek osłabienia serca. O wydobyciu żywcem dalszych trzech górników nie może być mowy; obecnie żaden z nich nie daje już znaku życia.

Z Gliwickiego.

Osławiony szturmowiec Alfons Rolle **z Gliwic**, oskarżony o usiłowane morderstwo, został swego czasu — jak donosiliśmy — uprowadzony z lecznicy w Strzelcach. Po przeszło dwumiesięcznem poszukiwaniu w ubiegły piątek aresztowano niebezpiecznego ptaszka na Dolnym Śląsku. Obecnie się znajduje znowu w areszcie śledczym.

W lasach książęcych w okolicy **Brzezinki** (koło Łabęd) znaleziono w poniedziałek zwłoki leśniczego Mendla. U nóg jego leżał pies, zastrzelony z broni małego kalibru. Mendel udał się w niedzielę po południu do lasu i już nie powrócił. Prawdopodobnie padł ofiarą kłusowników, którzy na odcinku Kozłów-Rachowice grasowali dość często. Zwłoki leśniczego zabrały władze do Gliwic, gdzie też będą krajane. Niewątpliwie krajanie ujawni bliższe szczegóły zbrodni.

Z Kozielskiego.

Robotnik Paweł Friedek i szewc Józef Koniczek, obaj **z Krzanowic**, wracali w piątek wieczorem z karczmy do domu. Konieczek miał przy sobie pistolet, z którego obaj przyjaciele strzelali na wiwat. Po tej strzelaninie K. schował niezabezpieczony pistolet do kieszeni a po pewnym czasie znowu go wydobył. W tej też chwili padł strzał a kula ugodziła Friedka i zabiła go na miejscu. Po dokonanej zbrodni Konieczek ukrył broń pod płotem a sam najspokojniej udał się do domu, nikogo nie powiadamiając o tem co zaszło. Nazajutrz dopiero znaleziono zwłoki Friedka a wkrótce potem przytrzymano Konieczka. Obecnie prokuratorja w Raciborzu prowadzi dochodzenia celem stwierdzenia, czy zachodzi lekkomyślne zabójstwo czy też zbrodnia.

Z Raciborskiego.

Dnia 24 bm. zmarł w Rawiczu znany działacz narodowy ś. p. Franciszek Zagoła, rodem ze **Starejwsi pod Raciborzem**, który już na długo przed plebiscytem odznaczył się gorliwą pracą dla polskości. Pogrzeb odbył się w ubiegłą niedzielę.

*

W ubiegłą niedzielę odbyło się w wielkiej sali „Strzechy" w Raciborzu pod przewodnictwem p. Jana Grzonki uroczyste zebranie Związku Polaków, połączone z obchodem powstania listopadowego i uczczenia pamięci Stanisława Wyspiańskiego. Uroczystość cechował podniosły i poważny nastrój. Na program złożyły się deklamacje, śpiewy i przemówienia. P. dyr. Stefan Szczepaniak wygłosił interesujący referat o zadaniach ludności polskiej w okresie obecnego kryzysu, p. mag. Stefan Różycki o powstaniu listopadowem, p. A. Fójcikówna o Stanisławie Wyspiańskim. Na uznanie zasługują doborowe występy miejscowego Koła Śpiewu „Harmonja". W zebraniu, które było wspaniałym wyrazem uczuć polskich uczestniczyła liczna ludność polska miasta i powiatu.

*

Przed izbą karną **w Raciborzu** odpowiadał 18-letni uczeń szewski Józef Diebel z Milowic (pow. kozielski) za trzykrotne podpalenie. Młodociany zbrodniarz grasował w Polskiej Cerkwi, gdzie podpalił: 9 sierpnia kupę słomy chałupnika Halamody, 5 października stodołę rolnika Kusza, a wreszcie 9 października stodołę wdowy Baronowej. Wszystkie trzy karygodne czyny popełnił z zemsty. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego na 1½ roku więzienia.

*

Nieznani sprawcy włamali się do składu kupca Kocha **w Markowicach**, lecz zostali spłoszeni przez żandarma. Uciekając, włamywacze strzelili kilkakrotnie do żandarma, lecz chybili.

*

Złodzieje odwiedzili sklep kolonjalny wdowy Groborzowej **w Kolonji Przerycie pod Rudami.** Bandyci przyjechali furmanką, gwałtem wtargnęli do mieszkania właścicielki składu, ją samą sterroryzowali przy pomocy rewolwerów sklep do szczętu splądrowali, towary załadowali na wóz i uszli niepoznani.

*

Na rynku **w Raciborzu** został przejechany przez samochód osobowy konduktor kolejowy Jan Kuźnik, który odniósł ciężkie okaleczenia głowy. Odwieziono go do szpitala miejskiego.

Z Opolskiego.

Karczma **w Luboszycach** była w noc na niedzielę miejscem wielkiej pijatyki, w której udział wzięło kilkunastu młodych ludzi. Między niemi był także murarz Antoni M. Gdy nad ranem wzbraniał się przyjmować wódkę, zaczęto mu wlewać oparę przemocą. Wkrótce M. utracił przytomność a przywołany lekarz stwierdził już tylko śmierć młodzieńca.

*

W ubiegły czwartek zapadł wyrok w olbrzymim procesie o oszustwa ubezpieczeniowe, toczący się **w Opolu** od kilku dni. Oskarżonych było 148 osób. Główny oskarżony, agent ubezpieczeniowy Ginglas z Łączy został skazany na rok więzienia, agent Kusber z Brynicy na 9 miesięcy 2 tygodnie więzienia, naturalista Schäfer na 4 miesiące więzienia. Lekarz dr. Kluge, któremu nie udowodniono winy, został uwolniony. W dalszych 50 wypadkach skazano oskarżonych na kary więzienia od 10 dni do dwu miesięcy lub też mniejsze kary pieniężne. 79 oskarżonych uwolniono od winy i kary, reszta zaś odpowiadać będzie odrębnie lub też sprawy przeciwko nim umorzono.

Z Oleskiego.

W posiadłości dworskiej kapitana Kirscha **w Lasowicach** wybuchł wielki pożar, który zniszczył chlewy wraz z wielkimi zapasami siana, złożonego na strychu. Na ratunek przybyły liczne straże ogniowe z okolicy, które jednak musiały się ograniczyć do ochrony sąsiednich zabudowań.

*

Fryzjer Bytomski z Jeleniogóry przybył swego czasu **do Olesna**, gdzie zapoznał się z panną N. i obiecał się z nią ożenić. Po pewnym czasie powrócił do Jeleniogóry, skąd doniósł swej narzeczonej, że nadarza mu się okazja założenia własnej golarni i fryzjerni, lecz brakuje mu nieco pieniędzy. Matka owej panny miała uciułanych 750 marek, które Bytomski wyłudził. B. otworzył golarnię w Jeleniogórze, ale o pannie z Olesna zapomniał i ożenił się ze swą dawną znajomą. W tych dniach B. stawał przed sądem karnym w Kluczborku, który go skazał za to oszustwo na 1½ roku domu karnego.

Dalsze ataki niemieckie na Banki Ludowe w Opolu.

Świadome podjudzanie przeciwko polskim instytucjom finansowym. — Prasa niemiecka podburza.

W piątek 25 bm. odbyć się miało nadzwyczajne walne zebranie Banku Ludowego w Opolu. Jak wiadomo uzyskała instytucja wymieniona w wrześniu r. b. na pół roku odroczenie wypłat, ponieważ gwałtowny i widocznie zorganizowany przez żywioły wrogie odbiór oszczędności przybrał rozmiary tak wielkie, że żaden bank nie mógłby sprostać wymaganiom klienteli. Urzędowe stwierdzenie wykazało, że Bank Ludowy w Opolu wypłacił w przeciągu jednego roku okrągło jeden miljona RM. czyli połowę złożonych oszczędności.

Walne zebranie zająć miało stanowisko do spraw związanych z odroczeniem wypłat. W sposób alarmujący prasa niemiecka wzywała wszystkich interesowanych — nie tylko członków — do udziału w zebraniu. Wskazywano po łajdacku, że depozytarjusze dawnych przedwojennych wkładów ratować mają swoje rzekome prawa do zwaloryzowania oszczędności przedwojennych. Wzywano dalej depozytarjuszy do wzięcia udziału celem rzekomej obrony nowych wkładów pieniężnych. Zebrało się też rychło przed naznaczoną godziną dużo osób i wypełniło salę. Wybrano p. Kwoczka jako prezes R. N. zawezwał obecnych do opuszczenia sali, ponieważ w zebraniu uczestniczyć mogą tylko członkowie spółki i przeprowadzona musi być kontrola uprawnionych. Ponieważ zawezwanie p. Kwoczka — które w języku niemieckim powtórzył powiernik sądu p. Sydow — nie odniosło skutku — adwokat p. Kwoczek oświadczył, że zebranie odbyć się nie może i opuścił salę.

Zebranie więc się wogóle nie odbyło, a zebranych rozpędziła w końcu policja.

Stanowisko prasy niemieckiej — widocznie inspirowane przez czynniki, którym zależy na gromadzeniu trudności dla Banku Ludowego w Opolu — jest niezwykle łajdackie. Bowiem za oszczędności złożone w Banku Ludowym w Opolu, jako spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością, ręczy cały majątek wszystkich członków. Nikt grosza więc stracić nie może, kto nie jest członkiem. Dalej — do waloryzacji oszczędności przedinflacyjnych żaden bank w Niemczech z wyjątkiem państwowych kas komunalnych nie jest zobowiązany. Z nielicznemi wyjątkami też banki i spółdzielnie niemieckie nie wypłacają ani grosza, korzystając z przepisów ustawy. Natomiast na polską instytucję, jaką jest Bank Ludowy, rzuca się pomiędzy bezkrytyczny tłum hasła, że powinien płacić waloryzację. Perfidja, która kryje się pod zasłoną niby to nieświadomości.

Zresztą dziwne zjawiska łączą się z moratorjum dla Banku Ludowego w Opolu, które ciekawe światło rzucają na stosunki panujące na Śląsku Opolskim. Np. w pewnej chwili sąd zawiesił nad majątkiem Banku Ludowego upadłość. Uchwała ta została później uchylona na wniosek adwokata Kwoczka. Lecz uchwałę sądową, która o godz. 18 (6 po południu) zapadła, opublikowało urzędowe biuro Wolffa (W. T. B.) już w kilka godzin później tego samego dnia. Kto miał interes w tak gwałtownie pilnej publikacji?

Wniosek o konkurs stawiła urzędowa kasa miejska (Stadtbank) w Opolu, która nie miała żadnej pretensji do Banku Ludowego, lecz skupywała od deponentów tegoż banku książeczki oszczędnościowe i prezentowała do wypłaty a nie uzyskawszy w tej chwili gotówki — zgłaszała wniosek o konkurs. — Podobnych zjawisk było więcej.

Jeżeli zaś porówna się regulowanie spraw licznych plajtniętych banków i spółdzielni niemieckich na terenie Śląska Opolskiego przez władze niemieckie, nie wyłączając władz politycznych — natenczas jaskrawo widać wyjątkowo trudne położenie naszych braci w czasie kryzysu panującego w Niemczech.

Odpowiedzi redakcji.

F. S. Tychy. Jeżeli żona nie zgadza się na obniżenie renty wypadkowej oraz procentów niezdolności do zarobkowania, — to powinna zwrócić się z odwołaniem w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest w orzeczeniu.

M. M. R. 30.000 marek niemieckich z 1913 roku równają się 36.900 zł, 30.000 marek polskich z lutego 1923 roku 4,41 zł.

D. P. B. Łąka. 2.000 marek niemieckich z marca 1918 roku równają się 1.660 zł., a marek polskich z grudnia 1920 roku 20 zł.

K. B. M. Do Korpusu Kadetów potrzebne są 3 klasy gimnazjalne. O ile nie posiada się wykształcenia 3 klas gimnazjalnych, można wstąpić do szkoły podoficerskiej dla małoletnich w Koninie, woj. łódzkie.

L. F. R. Wdowa może stawić wniosek o rentę z kart kwitowych nieboszczyka - męża do Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa w Król. Hucie i otrzyma rentę wdowią tylko wtedy, jeżeli po 1 stycznia 1912 roku jest wlepionych do kart kwitowych przynajmniej 200 znaczków. Z powodu wydania nowego kodeksu karnego została ogłoszona amnestja.

P. A. Niedobczyce. Już kilka razy ostrzegaliśmy przed kupowaniem na raty dolarówek, premjówek itp. z banków względnie kas, nie znajdujących się na terenie Województwa Śląskiego.

Gospodarz. Bezrobotnego, który z powodu braku pracy nie jest w stanie płacić komornego, nie można eksmitować (wydalić z mieszkania). Jeżeli gospodarz znajdzie dla bezrobotnego inne mieszkanie, wtedy powinien bezrobotny zająć to inne mieszkanie. Bezrobotny pobiera tak marny zasiłek, że mu nie starczy na zapłacenie czynszu mieszkaniowego. Zaległe komorne można ściągnąć z zarobku, jeżeli bezrobotny otrzyma pracę.

Program radiowy.

Czwartek, 1 grudnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Intermezzo muzyczne. 12.30 Komunikat meteorologiczny. 12,35 IX koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15,15 i 15 25 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Tydzień przedświąteczny". 15.50 Intermezzo muzyczne. — 16.25 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 „Przyrost ludności w latach kryzysu". 17.00 Muzyka lekka (płyty). 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Feljeton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.30 Słuchowisko. 22.20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Muzyka taneczna.

Wrocław-Gliwice. Godz. 6,15 gimnastyka. 6.35 koncert. 10,10 poranek szkolny. 11,15 komunikaty. 11,30 odczyt rolniczy. 11.50: koncert. 13,10 d. c. koncertu. 13.45 komunikaty. 14,05 płyty. 14,45 rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15.40—16,15 odczyty. 16,15 płyty. 17,00 program dla dzieci. 17,30 koncert solistów. 18,00 audycja szkolna. 18.25—19.30 koncert solistów 18.00 audycja szkolna. 18 25—19.30 odczyty. 19.30 płyty. 20.00 słuchowisko. 21.00 komunikaty. 21.10 muzyka kameralna. 22.00 komunikaty. 22,20 esperanto. 22,30 odczyt.

Morawska Ostrawa: Godz. 6 15 gimnastyka i rozmaitości. 10.00 muzyka wojskowa. 11.00 płyty. 12,30 koncert. 13,20—14,00: transmisja z Pragi. 15.30 solo fortepianowe. 16.00 odczyt. 16,10 koncert. 17,10 kącik przemysłowy. 17,20 program dla dzieci. 17,50 esperanto. 18.00 odczyt. 18.15 odczyt. 18,25 audycja niemiecka. 19,05 lekcja angielskiego. 19.20 odczyt. 19.35 pogadanka. 19.50 muzyka wojskowa. 20 50 odczyt. 21,00 audycja ku uczczeniu jugosłowiańskiego święta narodowego. 22,00 komunikaty. 22,15 koncert.

Piątek, 2 grudnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15.15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. 15.35 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.50 Intermezzo muzyczne. 16.05 Władysław Włosik. Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.25 Przegląd wydawnictwa perjodycznych. 16.40 „Sporty zimowe". 17.00 Piosenki w wyk. chóru Dana. 18.00 Muzyka lekka. 18.50 Prof. Henryk Dobrowolski: „Śląsk przed półwieczem w świetle prasy wielkopolskiej". 19,10 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljeton pt. „Zwierzęta, ludzie i maszyny". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20 15 Koncert symfonicz. z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie „Nowa literatura w nowej Polsce" — dyskusja literacka IV. 22,40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8.15: gimnastyka dla kobiet. 8,30: program dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13 05 i 14,05: płyty. 14,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15,30: program dla młodzieży. 16,00: odczyt. 16,20: koncert. 17,30: odczyt. 18,00—19.30: odczyty. 19,30: koncert. 22,15: komunikaty.

Morawska Ostrawa. Godzina 6 15: gimnastyka i komunikaty. 9,30: muzyka dęta. 10,30: poranek szkolny. 11,00: płyty. 12,30: koncert. 13,30—14,00: transmisja z Pragi. 15,30: pieśni. 16,10: koncert. 16,55: odczyt. 17,05 kwartet smyczkowy. 18 05: odczyt. 18,15: odczyt. 18,25: audycja niemiecka. 19,05: odczyt. 19,20: koncert. 19,50: odczyt muzyczny. 20,30 sonaty skrzypcowe. 21,00: koncert. 22,00: komunikaty. 22,15: muzyka współczesna.

Sobota, 3 grudnia 1932 r.

Katowice. Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12 10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.05 Komunikat gospodarczy. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Poranek szkolny. — 15.15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15.35 Słuchowisko dla młodzieży. 16.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci (H. Reutt). 16.25 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Wrażenia z kraju Rodziewiczówny". 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.05 Muzyka. 19,00 Dr. Lucjan Czerski: „Co myślano o materji dawniej, a co wiemy o niej dziś". 19.20 Rozmaitości. 19.30 „Na widnokręgu". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. — 22 05 Koncert Chopinowski w wykonaniu Aleksandra Unińskiego. 22.40 Feljeton. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6 35: koncert. 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 13,05 i 14,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,45: rozmaitości. 15,10: komunikaty. 15 40: feljeton filmowy. 16,00: odczyt. 16,30: koncert. 18,00—19,15: koncert. 20 00: koncert. 21,00: komunikaty. 21,10: muzyka baletowa. 22,00: komunikaty. 22,30: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godzina 6,15: gimnastyka. i rozmaitości. 10,00: muzyka wojskowa. 11,00 płyty. 12,30: koncert. 13 30: transmisja z Pragi. 16,10: koncert. 17,10: odczyt. 17,20: lekcje niemieckiego i czeskiego. 17,50: feljeton muzyczny. 18,15: odczyt. 18,25: pieśni. 19,00: odczyt. 19,20: koncert. 20,00: operetka. 22 00: komunikaty. 22,15—24,00: transmisja z teatru.

Sprawy towarzystw.

Szarlej. W niedzielę dnia 4 grudnia odbędzie się roczne walne zebranie grupy miejscowej o godz. 15 w lokalu p. Sprusia. Obowiązkiem każdego członka jest na to zebranie się stawić.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Pszczyna. W środę dnia 30 listopada br. odbędzie się na sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie o godz. 20 miesięczne zebr. koła miejscowego ZOKZ. Na zebraniu tem wygłoszony zostanie referat p. t. „Bilans bieżących stosunków politycznych polsko-niemieckich".

Król. Huta. Miesięczne zebranie koła miejscowego ZOKZ. w Król. Hucie odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie, na którem zostanie wygłoszony referat „Polska a Bałtyk", który wygłosi p. prof. Kołodziejczyk, a „Garść wspomnień z podróży przez sześć państw" — inspektor szpitala miejskiego p. Piec.

Roździeń-Szopienice. W piątek, dnia 2 grudnia br. o godz. 19 odbędzie się w gimnazjum (parter) miesięczne zebranie miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich Roździeń-Szopienice.

Pszczyna. W dniu 30 listopada br. odbędzie się na sali konferencyjnej szkoły powszechnej nr. 1 o godz. 18 zebranie organizacyjne sekcji młodzieży przy Związku Obrony Kresów Zachodnich w Pszczynie.

Baczność Sokół II. Katowice!

W czwartek, dnia 8 grudnia br. o godz. 17 (5 pop.) odbędzie się w sali Strzechy Górniczej walne zebranie. Ze względu na bardzo ważne sprawy — obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zarząd.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino **„Capitol"**: „Pająk" i „W Łajdze Sybiru".
Kino **„Casino"**: „Dobrze skrojony frak".
Kino **„Rialto"**: „Dzielny wojak Szwejk".

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino **„Colosseum"**: „Księżniczka Olga". Nadprogram dźwiękowy.
Kino **„Apollo"**: I. „Kongres tańczy". II. Nadprogram dźwiękowy.
Kino **„Roxy"**: I. „Dlaczego zgrzeszyłam". II. „Pieśń narodów".

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14 Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 12 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w tutejszym magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane, niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może począwszy od dnia 9 grudnia 1932 r. przeglądnąć w godzinach urzędowych t. j. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

Kierownik Urzedu
(W. Kaczorowski)
Naczelnik Wydziału.